

WSTĘP

Jest bez wątpienia paradoksem historii Kościoła, że urząd biskupa Rzymu, który w Kościele katolickim jest rozumiany jako urząd pasterza powszechnego i gwaranta jedności, stał się jednym z największych problemów w procesie zjednoczenia wierzących w Chrystusa. Jednocześnie nie jest to problem, który można by pominąć lub odłożyć na później, gdyż stanowi kluczowy punkt rozmiękania natury i struktury Kościoła. Wprawdzie nauka dotycząca nieomyślności papieża została definitywnie określona w ogłoszonej w 1870 r. konstytucji Soboru Watykańskiego I *Pater aeternus*, to jednak katolicka tradycja pielęgnowała już od pierwszych wieków przekonanie o szczególnym posłannictwie i prerogatywach każdorazowego biskupa Rzymu. Zgodnie z katolicką nauką, nieomyślność w wierze, która została udzielona całemu Kościołowi, w sposób szczególny jest „zapodmiotowana i skonkretyzowana w Nauczycielskim Urzędzie Kościoła (z zachowaniem ściśle określonych kryteriów)”¹. Krytyka nauczania Soboru Watykańskiego I ze strony teologów pochodzących z innych denominacji chrześcijańskich, jak i części teologów katolickich, skupiała się na zarzucie zbytniego centralizmu i niedocenianiu znaczenia wspólnoty wierzących, którzy, jako cały Kościół, są prawdziwym podmiotem nieomyślności w wierze i obyczajach. Konieczne okazało się więc dopełnienie nauczania o prymacie papieskim poprzez podkreślenie przez Sobór Watykański II znaczenia kolegialności w Kościele. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium* sobór ten przedstawił wprawdzie naukę o nieomyślności papieża, uwypuklając jednak znaczenie kolegium biskupów, z którym papież w sprawowaniu swojego urzędu pozostaje w ścisłej łączności. Papież nie głosi własnej nauki, ale formułuje i ogłasza wiarę Kościoła, która jego samego również zobowiązuje². Wraz z niezależnością od jakiegokolwiek władzy świeckiej, nauczanie papieskie pozostaje zatem w zależności od całego Kościoła i jest głoszone w kontekście wiary wspólnoty wierzących oraz w powiązaniu z kolegium biskupów.

¹ M. Rusecki, Niemyślność. II. Nauka Kościoła, w: EK, t. 13, kol. 1150.

² W. Beinert, Unfehlbarkeit, w: LThK³, t. 10, kol. 389-392.

W wypowiedziach ostatnich papieży zaznaczyło się wyraźne usiłowanie zbliżenia ekumenicznego w tej drażliwej kwestii, jaką jest jurysdykcja biskupa Rzymu, które to zbliżenie nie byłoby wymuszone lub osiągnięte za cenę utraty tożsamości, ale było wynikiem wspólnego nawrócenia do Chrystusa i intensywnej refleksji nad tym, jak Chrystus chce widzieć swój Kościół dzisiaj. Dialog dotyczący prymatu piotrowego otrzymał nowy mocny impuls, gdy Jan Paweł II w ogłoszonej w 1995 r. encyklice *Ut unum sint* zaprosił kościelnych zwierzchników i teologów różnych denominacji chrześcijańskich do nawiązania cierpliwego i braterskiego dialogu z Biskupem Rzymu na temat kształtu urzędu papieskiego³. Jednocześnie polski papież podkreślał, że autentyczny dialog ekumeniczny i „uznanie braterstwa łączącego nas z innymi nie jest przejawem jakiejś liberalnej filantropii albo niejasnego poczucia rodzinności”⁴, ale wyrasta z jednego chrztu, który dogłębnie łączy wszystkich wierzących w Chrystusa mimo dzielących ich różnic.

Stanowisko Benedykta XVI w kwestii dialogu ekumenicznego dotyczącego prymatu piotrowego jest o tyle godne uwagi, że problematyka eklezjologiczna należała do ulubionych przedmiotów badań Josepha Ratzingera przed jego wyborem na Stolicę Piotrową. Benedykt XVI podkreślał konieczność interpretowania wypowiedzi Soboru Watykańskiego I dotyczących przymiotu nieomylności papieża w kontekście znaczenia kolegiałości biskupów. Jak zaznaczał Benedykt XVI, kolegiałość jest konstytutywna dla struktury Kościoła. W ramach kolegium biskupów „papież jest tylko pierwszym spośród wielu, a nie kimś, kto jak władca absolutny podejmuje samodzielne decyzja i wszystko ma robić sam”⁵. Nie można zatem mówić o urzędzie „monarchicznym”, analogicznym do prerogatyw władcy absolutnego, jak czasami urząd papieski postrzegany jest przez krytyków wewnątrz kościelnych, a także obserwatorów zewnętrznych.

Ekumeniczne otwarcie jest wyraźnie widoczne w słowach, a szczególnie gestach papieża Franciszka. Już pierwsze słowa nowego papieża, wypowiedziane w czasie błogosławieństwa po ogłoszeniu wyników konklawe 13 marca 2013 r., w których określił on siebie jako biskupa Kościoła rzymskiego, który przewodzi wszystkim Kościołom w miłości, zostały odczytane jako ekumeniczny sygnał. Określenie to, pochodzące z Listu do Rzymian św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa Antiochii, zamęczonego za wiarę ok. 107 r., stało się symbolem dialogu dotyczącego roli i prerogatyw urzędu papieskiego. W różnych wypowiedziach, szczególnie podczas spotkań z przedstawicielami prawosławia, papież Franciszek powtarzał to określenie, zapraszając do bardziej intensywnego dialogu ekumenicznego i wyrażając nadzieję na osiągnięcie widzialnej kościelnej jedności. Jednocześnie papież podkreśla znaczenie kolegiałości biskupów, wyrażającej się z jednej strony w podniesieniu rangi zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych synodów, z drugiej

³ UUS 96.

⁴ UUS 42.

⁵ Benedykt XVI, *Światłość w ciemności. Papież Kościół i znaki czasu*, Kraków: Znak, s. 83.

natomiast – w większym zaangażowaniu biskupów (w postaci doraźnych komisji i grup doradczych) w podejmowaniu aktualnych wyzwań, jakie stawia świat dzisiejszy przed Kościołem.

Jak dla ewangelików i prawosławnych nie do przyjęcia jest roszczenie prostego podporządkowania się prymatowi jurysdykcyjnemu biskupa Rzymu w sprawach wiary i moralności, tak dla katolików równie nie do przyjęcia jest postulat rezygnacji z nauki o prymacie papieskim. Mimo tej wydaje się nierozwiązywalnej opozycji stanowisk, możliwy i istotny jest dialog, w którym – jak podkreślał Jan Paweł II, „moglibyśmy wzajemnie wysłuchać swoich racji, wystrzegając się jałowych polemik i mając na uwadze jedynie wolę Chrystusa wobec Jego Kościoła, przejęci do głębi Jego wołaniem: „aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17, 21)”⁶.

*

W niniejszym tomie podjęto ekumeniczną dyskusję na temat rozumienia prymatu piotrowego. Obok tekstów zawierających egzegezę kluczowych nowotestamentalnych perykop dotyczących pozycji Piotra w gronie Apostołów, a więc Mt 16, 13-20 oraz J 21, 15-19, składają się nań refleksje teologów proponujących różne sposoby rozumienia urzędu i posługi papieskiej. Obok głosów katolickich, nie brak także stanowiska ewangelickiego i prawosławnego. Oddając do rąk czytelników kolejny tom „Studiów Nauk Teologicznych PAN”, pragniemy włączyć się w rzeczowy dialog nad tym niezwykle ważkim zagadnieniem, jakim jest prymat biskupa Rzymu.

Ks. prof. dr hab. Marian Machinek MSF

⁶ UUS 96.